

BIELSKIE WŁÓKNIARKI DUMNE ZE WSPANIAŁEGO LOTU WALENTYNY TIERIESZKOWEJ

Wystąpienie na orbitę okołozemską kolejnego statku kosmicznego wzbudziło olbrzymie zainteresowanie na całym świecie. Nasze miasto szczególnie interesowało się lotem statku „Wostok 6”, bo na jego pokładzie znajdowała się kobieta — Walentyna Tierieszkowa, która ongiś pracowała jako włóknianka, a więc w zawodzie, który pasjonuje tysiące kobiet Bielska-Białej i okolicy. W kilku naszych zakładach jak np. w „Bispolu”, w Zakładach M-8, w Walcowni Metali „Dzielnice”, w Zakładach Metalowych i ZPW im. Buczka odbyły się zebrania zalog, które uczyły wyczyn radzieckiej kobiety.

A oto co mówią o wielkim locie pierwszej kobiety — kosmonauty jej koleżanki po fachu — bielskie włóknianki.

Mówi pracowniczka przedsiębiorstwa ZPW im. Niedzielskiego — MARTA KOPKA.

— My kobiety — włóknianki, pracujące w bielskim przemyśle wełnianym z uznaniem witamy pierwszą kobietę, która zdecydowała się na taki wyczyn, na lot w KOSMOS. To, że pierwszą kobietą w kosmosie jest kobieta radzicka świadczy o wspaniałych sukcesach nauki Kraju Rad. W imieniu bielskich włóknianek życzy Walentynie Tierieszkowej dużo, szczególnie w wielu osiągnięciach w rozpoczętej przez nią nowej erze kobiet postępów.

A teraz oddajemy głos — KRYSTYNE GROCIĄK, która pracuje jako tkaczka w ZPW im. Rychnińskiego: — Mam w tkalni 40 koleżanek. Często, tak w pracy jak



i w świetlicy rozmawiamy o locie radzieckiej kosmonautki. Jesteśmy zdziwione jej odwagą i cieszymy się, że tak wielkiego czynu dokonała kobieta, która pracowała w naszym zawodzie.

KRYSTYNA MASŁANKA, pracowniczka przedsiębiorstwa ZPW im. Rychnińskiego to podobnie jak Walentyna Tierieszkowa młodziutka kobieta.

— W wolnym od pracy czasie siedziałam bez przerwy przy telewizorze by śledzić losy Wali — mówi Krystyna Masłanka. Poza tym w zakładzie słuchaliśmy komunikatów radiowych, informujących o jej locie, czytaliśmy prasę.

Wszystkie jesteśmy ciekawe czy któraś inna kobieta zdecydowała się na taki lot. Życzymy Tierieszkowej wiele, wiele dobrego.

DROGA KRONIKA!

C cały świat jest wzruszony lotem pierwszej kosmonautki świata — Walentyny Tierieszkowej. Już od 14 h. cała nasza klasa oglądała w telewizji i słuchała w radio komunikatów o locie nowych dwóch statków kosmicznych. „Wostok 5”, pilotowany był przez Walerego Bykowskiego i „Wostok 6” — pilotowany przez pierwszą kosmonautkę świata, Walentynę Tierieszkową.

Wszyscy cieszymy się bardzo, a szczególnie dziewczynki, że kobieta dorównała mężczyźnie w odwadze i wytrzymałości. Podziwiamy osiągnięcia nauki radzieckiej, a gdy dorostniemy chcielibyśmy też pojechać w kosmos!

Podpisali: uczniowie klasy IIIa, Szkoły Podstawowej nr 2 w Bielsku-Białej. (z)

BPBM nadrobiło poważną część zaległości spowodowanych zimą

Na wielu budowach praca na dwie zmiany

W I kwartale br. Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego miało oddać do użytku 726 izb mieszkalnych, zgodnie z planem kwartalnym. Ostre mrozy i wielkie opady śniegu uniemożliwiły prowadzenie robót przez większą część kwartału. Zaległości na koniec marca wynosiły 584 izby! Straty były więc olbrzymie.

Ale aktywność KSR, organizacja partyjna i dyrekcja BPBM opracowały bardzo wnikliwy plan szybkiego nadrobienia zaległości. Na placach wielu budowli odbyły się narady z zalogą. Każdy robotnik murarz, cieśla, technik i inżynier zapoznał się z planem nadrobienia strat.

Nie była to sprawa łatwa. Plan na II kwartał był bardzo napięty i dochodziły do niego jeszcze zaległości I kwartału. W sumie trzeba było zbudować 1.462 izby! Jak wykazuje szczegółowa analiza postępu robót — do końca czerwca BPBM odda do użytku 1.356 izb! Do planu półrocznego zabraknie zaledwie 106 izb, które oddane zostaną do użytku w lipcu.

Za suchymi cyframi kryje się ogromny wysiłek ludzki,

doskonała organizacja pracy, umiejętność właściwego pokierowania robotami, poświęcenie i zapał całej zalogi. Tutaj należą się budowlanym gorące słowa podziękowania za podjęty trud i piękne wyniki. Zalogą BPBM wywiązała się ze swych zobowiązań znakomicie.

Już na początku kwietnia było rzeczą oczywistą, że przy normalnej organizacji pracy trudno będzie nadrobić zaległości. Celem przyspieszenia tempa robót budowlanych na niektórych obiektach, zwłaszcza na budynkach, wykonywanych metodą uprzemysłowioną (budownictwo wielkopłytowe i wielkoblukowe) wprowadzono pracę na dwie zmiany. Tak pracuje się m. in. na budowie przy ul. Kamienieckiej i w ZOR VI przy ul. Piastowskiej.

W pracy dwuzmianowej wyróżniły się brygady montażowe i murarskie ob. ob. Gawla, Grzanowskiego, Bartusia, Matłaka, Loboziaka i wiele innych.

Pewne rezerwy dalszego wzrostu wydajności pracy przedsiębiorstwo widzi w szerszym stosowaniu zryczałtowanych akordów przy zlecaniu robót zaloge. W kwietniu br. w tym systemie plan wykonano 30 proc. ogółu robót, a w

maju — 48 proc. Uchwała KSR-u przewiduje, że w czerwcu akord zryczałtowany powinien wynieść 60 proc. całości robót. W tym zakresie najlepiej organizują pracę kierownictwo budowy nr 1 w Bielsku-Białej (kier. Emil Pasterny) i kierownictwo robót nr 2 w Bielsku-Białej (kierownik Tadeusz Kućka).

Piękne sukcesy BPBM są tym cenniejsze, że uzyskano je w nader trudnych warunkach. Niektóre trudności po dziś dzień hamują rozwój prac. Są to przeważnie trudności natury obiektywnej, jak odczuwalny, duży brak robotników, tynkarzy, malarzy, posadzkarzy, brak niektórych sprzętów — m. in. betoniarek i dźwignów.

(CIAŁ DALSZY NA STR. 2)

Namioty na szczycie góry

Magurka gościła tysiące młodzieży

WIELKI ZŁOT młodzieży na Magurce, zorganizowany w dniach 12 i 13 bm. przez Komitet Powiatowy ZMS w Bielsku-Białej był wspaniałym

przeżyciem radości życia, odkryciem młodzieńczego zapału do nauki i do pracy, do zasłużonego i przyjemnego wypoczynku. Złot zorganizowano dla uczczenia XX rocznicy założenia ZWM.

Już w przeddzień święta, różnymi trasami — od strony Mikuśzowic, Wilkowic, Siraconki i Miedzybrodzia ciągnęły na szczyt góry roześmiane i rozśpiewane grupy młodzieży. Szli chłopcy i dziewczęta z gitarą i mandolinami, z namiotami w ręku. Pod wieczór, na pięknej polanie, pod schroniskiem zaroziło się od dziesiątków ślicznych, kolorowych namiotów. A kiedy przygotowane obozowisko przysiała pora na śpiewy i zabawy przy rozpalonych ogniskach. Do późnych godzin wieczornych niosła się pieśń zetemesowska nad koronami drzew, układającą się do snu Magurki. Oficjalne otwarcie złotu wyznaczone było na jutro, na godzinę 11. Dość było zatem czasu na wypoczynek.

W dzień złotu pierwsze grupy młodzieży przybyły już o 8 rano. A potem nieprzerwany strumień, jedna za drugą, przybierały na szczyt góry zwarte kolumny młodzieży zetemesowskiej. Tysiące młodych ludzi zapelniały polanę przed schroniskiem. Wśród młodzieży, obok organizatorów złotu z sekretarzem KP ZMS tow. Tadeuszem Adamaszkiem, widzieliśmy przedstawicieli KW ZMS z Katowic i licznych działaczy społecznych i aktywistów partyjnych z Bielska-Białej z tow. tow. Józefem Bartoszkim, Romualdem Braunem, Szczepanem Jurzakiem, Jerzym Sikorą, Antonim Halatką na czele. O godzinie 11 do siedmioletniej rzeszy młodzieży przemówił sekretarz KW ZMS tow. Zygmunt Ujejski.

Po części oficjalnej młodzież podzieliła się na grupy, organizując gry i zabawy we własnym zakresie. Do tańca przygrywała doborowa orkiestra. Piękny festiwal trwał aż do godzin wieczornych. I znowu grupa po grupie, z piosenką na ustach, młodzi wracali do samochodów i autobusów, przygotowanych u stóp góry. Wrócili do swych fabryk i zakładów pracy, wypoczęci z nowym zapałem do pracy.

Złot młodzieżowy na Magurce długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników, (włącz)



Namioty na Magurce.



Tow. Ujejski w rozmowie z młodzieżą.

Wakacje... wakacje

- ★ Kolonie w najpiękniejszych miejscowościach
- ★ Obozy harcerskie
- ★ Stanice
- ★ Spływ i rejs wodniacki

Już tylko kilkanaście dni dzieli nas od wakacji, kolonii, obozów. W tym roku, po niezwykle ostrej zimie, która zmusiła władze szkolne do przedłużenia nauki, kolonie rozpoczynają się 3 lipca. W tym dniu wyjadą pierwsze pociągi do najpiękniejszych miejscowości naszego kraju.

Ogółem w miejscowościach powiatu bielskiego spędzi wakacje około 8.000 młodzieży w dwu turnusach. We wszystkich niemal szkołach w powiecie urządziły się punkty kolonijne, a ponadto wiele domów wczasowych będzie przystosowanych na przyjęcie dzieci.

I tak np. Zakłady „Lenko” urządził kolonie dla dzieci swoich pracowników w Szczyrku we własnym domu wczasowym. Zarząd Lasów Państwowych w Katowicach wysła 190 dzieci do Buczkowic, gdzie znajdą zakwaterowanie w tamtejszym nadleśnictwie. Kop. „Sobieski” zorganizuje kolonie w willi „Amerykanka” w Szczyrku, w Zakładzie Wychowawczym w Jaworzcu wypoczywać będą dzieci pracowników Walcowni Metali z Czechowic. Ponadto punkty kolonijne rozmieszczone będą w takich miejscowościach jak: Buczkowice, Bestwina, Bystra, Krakowska i Śląska Godziszka, Jaworze, Komorowice, Kozy Mażanowice, Rudzica, Wapleńnica, Wilkowice, Kamienica i Olszówka. W tych miejscowościach wypoczywać będą w większości dzieci z województwa katowickiego, a tylko niewielki procent dzieci bielskich. Dla nich przygotowano kolonie w innych okolicach kraju, nieznanym im, bądź pomysłnym jako zmiana klimatu i krajobrazu. Dzieci bielskie pojadą więc do miejscowości woj. katońskiego (3 punkty kolonijne), (CIAŁ DALSZY NA STR. 2)

Postęp techniczny w fabryce zapalek

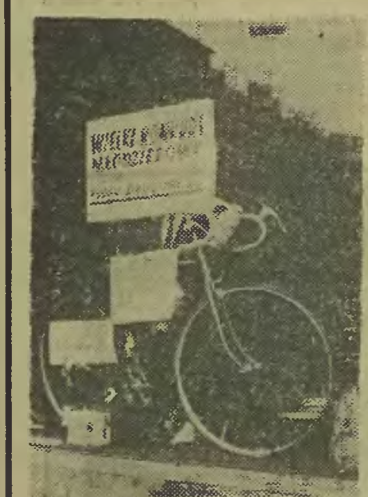
Postęp techniczny szerokim frontem wkroczył do Czechowickich Zakładów Przemysłu Zapalczanego. Zmechanizowana tam proces szufladkowania pudełek. Zastosowany stół mechaniczny pozwala na znaczną oszczędność w etatach i podniesie wydajność pracy.

Usprawnieniami czechowickimi zainteresowały się bratnie zakłady przemysłu zapalczanego i np. zakłady w Bystrzycy zamówiły u czechowickich racjonalizatorów 3 stoły mechaniczne do szufladkowania pudełek. (mat)

Blisko 10 tysięcy uczestników

Konkurs

„Czy znasz przepisy drogowe” zbliża się do finału



nazwa „Czy znasz przepisy drogowe?” Konkurs wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród młodzieży bielskich szkół. Do eliminacji, po odpowiednim przeszkoleniu, stanęło blisko 10.000 uczniów ze wszystkich szkół podstawowych i średnich.

Pierwszy etap konkursu został już zakończony. Wszystkie ankiety konkursowe zostały sprawdzone i do ćwierćfinału dopuszczono około 200 uczestników. W kolejności przeprowadzone będą eliminacje półfinałowe, a następnie odbędzie się finał konkursu.

Finałiści spotkają się na wielkiej imprezie w Dornu Muzyki we wtorek 25 bm. o godz. 16. Organizatorzy tego konkursu-giganta zapraszają wszystkich mieszkańców Bielska-Białej na tę imprezę. Wstęp bezpłatny.

Wszyscy uczestnicy finału, którzy mają już poza sobą ćwierćfinał i półfinał, otrzymają cenne nagrody rzeczowe. (w)

Jak już informowaliśmy, Miejska Komisja Młodzieżowej Służby Ruchu wraz z Komendą Miejską MO w Bielsku-Białej organizowały ciekawy, bardzo wskazany konkurs o ruchu pieszych i rowerzystów pod



Kończy się już remont ostatnich snopowiazek.

Foto: Zdz. Czajkowski

Młodzi fachowcy poszukiwani

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Czechowicach-Dziedzicach nie mają trudności z utrzymaniem zatrudnienia. Od kilku już lat, jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego, wie le nawet zakładów przemysłowych przesyła zapotrzebowanie na tokarzy, ślusarzy i elektryków.

O poziomie nauki świadczą listy do dyrekcji szkoły, w których zakłady przemysłowe dziękują za dobre przygotowanie absolwentów do zawodu. W konkursie zorganizowanym dla szkół zawodowych naszego województwa uczeń czechowickiej zawodówki Edward Szypuła zdobył pierwsze miejsce.

Tajemnicę popularności szkoły nie trudno rozszyfrować. Obok teorii dużą wagę przywiązuje się do zajęć praktycznych w szkolnych warsztatach.

Szkolne warsztaty wykonują co roku około 150 zamówień, których łączna wartość przekracza półtora miliona złotych. (Kow)

Wakacje... wakacje

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

olsztynskiego (1 punkt), katowickiego (3 punkty), opolskiego (1 punkt), gdańskiego (8 punktów), szczecińskiego (5 punktów), krakowskiego (5 punktów), a nawet do woj. lubelskiego, gdzie Zakłady im. M. Fornalskiej organizują po raz pierwszy swoje kolonie.

Z kolonii organizowanych przez Inspektorat Oświaty przez MRN w Bielsku-Białej poza granicami województwa katowickiego skorzysta 4.000 dzieci w I turkusie i 3.125 w II. Z rewizytą do nas przyjadą dzieci z Koszalińskiego i Poznania. W Mikolajkach odpoczywać będzie 150 dzieci na kolonii organizowanej przez ZNP, w Giżycku 130 dzieci pracowników Fabryki PH i Narzędzi, w Wapnie i w zamian za to do miejscowości bielskich przyjadą analogiczna liczba dzieci z wymienionych miast.

Gościć będziemy także dzieci Polonii zagranicznej z Francji. 80 kolegów i koleżanek z Francji spędzi 6 tygodni w swojej ojczyźnie wśród piękna gór, w Mikuszowicach Krakowskich.

Z półkolonii skorzysta w tym roku około 1000 dzieci, z tzw. wczasów w mieście 1520. Będą to dzieci wiejskie, dla których forma wczasów miejskich będzie na pewno atrakcją i przeżyciem. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizowało także ośrodek pod nazwą „dzieci ze wsi do miasta”, który skupi 600 młodzieży.

Osobną grupę atrakcji wakacyjnych stanowią niewątpliwie obozy przygotowujące przez Związek Harcerstwa Polskiego. W 5 ośrodkach, a mianowicie w Jaworzu, Zabrzeżu, Mikuszowicach, Straconce i Bystrej młodzież harcerska spędzi 2 tygodnie na obozie, a w trzecim powędruje szlakami górskimi w Tatry, Pleniny i Beskid. Na młodzieży czekać będą w tym czasie uroczyste szlaki Jury Krakowsko-Częstochowskiej i szlak Orlich Gniazd. ZHP organizuje także międzynarodowy obóz młodzieżowy dla przybyłych gości z Bułgarii, Francji, Jugosławii i Węgier.

Nowością tegorocznego wypoczynku młodzieży będą tzw. stancje. Będzie ich 5, a m. in. w Aleksandrowicach, przy Młodzieżowym Domu Kultury w Bielsku-Białej i 2 w Mikuszowicach. Forma tych tzw. małych wczasów polegać będzie na codziennym dochodzeniu dzieci do wyznaczonych stancji, gdzie zajęcia z nimi prowadzić będą starsi koledzy, specjalnie przeszkoleni przez hufce ZHP.

ZHP organizuje ponadto dla amatorów sportów wodnych obóz w Zabrzeżu k. Goczałkowic oraz w II turkusie — spływ morski i rejs wodniacki. Mali zuchowie natomiast spędzą swoje wakacje w Jaworzu-Należu.

Jak nas informują wszyscy organizatorzy, kolonie są starannie przygotowane, opracowane w szczegółach, i chyba naszym dzieciom nie nie zabraknie. Oby nie zabrakło im słońca, zdrowia i humoru. Tęgo życzymy im serdecznie.

(MT)

W Czechowicach - Dziedzicach zakończono szkolenie partyjne

We wszystkich czechowickich zakładach przemysłowych i instytucjach zakończono szkolenie partyjne. Brało w nim udział ponad 400 robotników, techników, inżynierów i pracowników administracji.

Wyróżniającym się w tegorocznym szkoleniu wyróżniono w nagrodę cenne upominki książkowe.

(Kow)

71 linii obsługuje PKS w Żywcu

dziennie prawie 22 tys. pasażerów, z czego za biletami miesięcznymi prawie 40 procent. Stosunek ten wykazuje tendencję wzrostu tej grupy pasażerów.

Zarysowuje się konieczność skoordynowania rozkładów jazdy z PKP tak, aby autobusy PKS mogły dowozić dojeżdżających do pracy lub wracających do domów w godzinach zbliżonych do odjazdów i przyjazdów pociągów. Ma to szczególne znaczenie dla osób zatrudnionych w Bielsku - Białej.

Drugim kierunkiem działalności PKS są przewozy towarowe. Możliwości przewozowe PKS są dużo większe od zapotrzebowania. Zbyt rzadko wykorzystywane są przyczepy. Przysłaby się również samochody specjalistyczne, samowyladunkowe.

PKS w Żywcu boryka się z wieloma trudnościami. Hala na prawca o pięciu kanałach nie może sprostać bieżącemu remontowi. Tymczasem ilość pojazdów stale wzrasta.

Pilną sprawą jest również naprawa nawierzchni placu dworcowego w Żywcu. Szczególnie w okresie deszczów, a zwłaszcza wiosennych roztopów i jesiennych śniegów odczuwa to dotkliwie nie tylko obsługa autobusów, lecz również pasażerowie, nie mówiąc o tym, że i autobusy grzęzną w błocie.

Aby zapewnić sobie nowe kadry, żywiecki PKS prowadzi od 1961 roku Zasadniczą Szkołę Zawodową dla Kierowców, do której uczęszcza 80 uczniów. (Kow)

PKP przygotowują kadre fochowców

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach planuje stopniowe wprowadzenie w przewozach osobowych i towarowych lokomotyw spalinowych. W związku z tym zachodzi konieczność przygotowania kadry fachowców, szczególnie ślusarzy maszyn spalinowych.

Już we wrześniu w Czechowicach Dziedzicach otwarta zostanie Zasadnicza Szkoła Zawodowa, która będzie szkolić fachowców w tej dziedzinie dla całego województwa. (Kow)

Na wielu budowlach - praca na dwie zmiany

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Jest jeszcze jedna sprawa, która budzi niezadowolenie. Do 10 czerwca nie sprecyzowano wobec przedsiębiorstwa i nie zatwierdzono zadań i wskazywano do planu na rok 1963. Nie zatwierdzono do tego czasu również odpisów na fundusz zakładowy za wyniki roku 1962. Tymczasem w Biel-

sku-Białej prawie wszystkie zakłady dokonały już wypłat nagród z tego funduszu, a ostatnia uchwała rządu mówi, że ostateczny termin tych wypłat ustalony został na dzień 30 czerwca.

Spodziewamy się, że miarodajne czynniki podejmą w jak najkrótszym czasie odpowiednie decyzje i załoga otrzyma wkrótce należne nagrody. (wi)

Sionokosy no półmetku

Rolnicy przygotowują się do żniw

Tegoroczne zbiory siana i koniczyzny zapowiadają się doskonale. W północnej części powiatu bielskiego sprzęt traw

wykonany został w 80 proc. Jedynie w gromadach podgórskich, z uwagi na późniejszą wegetację, sianokosy są nieco opóźnione. Przelotne deszcze utrudniają suszenie siana.

Już za dwa tygodnie rozpoczyna się małe żniwa — sprzęt rzepaku. Kółka rolnicze kończą przygotowania do nowych prac w polu. Wyremontowano już wszystkie młocarnie. Organizuje się również specjalne kursy dla obsługi agregatów omlotowych. Kółka dysponują 21 snopowiazkami i kosiarzami. W tym roku nie zabraknie w sklepach gminnych spółdzielni dobrego, nierwącego się sznurka do wiązania snopków. W POM Bestwina remontuje się jeszcze cztery snopowiazki i przeprowadza przeglądy i remonty kilkumasztowych traktorów. Jedynie kłopoty kierownictwa POM-u to zła jakość części zamiennych i opóźnione remonty silników, które wykonuje POM w Nierodzinie.

Wprawdzie późno, ale i tak cenną pomoc uzyskali rolnicy dzięki przydziałowi 150 metrów kubicznych żerdzi. Przydadzą się one bardzo na suszarki i ostwie w okresie drugiego sprzętu siana.

Jeśli więc dopisze pogoda, a prognozy są pomyślne, małe żniwa będzie można przeprowadzić sprawnie bez strat. A trzeba dodać, że plony rzepaku, cennej rośliny przemysłowej, zapowiadają się bardzo dobrze. (Kow)

Nie skradł cołuso, ale...

1 maja strzelnica bielska pełna była gości i chętnych wrażeń. Jak organizatorzy imprez i majowych przygotowań na ten dzień. Pełno tu także było wszelkiego autoramentu niebieskich ptaszków i złodziejasków. Upatrzywszy dogodny moment skradli pewnemu obywatelowi zegarek.

Na ławce przy ul. Obrońców Pokoju spał spokojnie zmęczony, a może „niedysponowany” człowiek. Sen musiał mieć istotnie mocny, gdyż nie poczuł nawet, że zjęto mu buty z nóg i zegarek z ręki. Obudził się gdy było już za późno i po zlodziejach nie zostało nawet śladu.

25 maja wieczorem koło Białki spacerującą parę, mężczyznę i kobietę nagle i niespodziewanie wziął Morfeusz w swe ramiona. Zasnął i oni mocnym snem, a gdy się obudzili ubożsi byli o 1000 zł lecz za to bogatsi o smutne doświadczenie że spać należy tylko w domu przy zamkniętych drzwiach.

Funkcjonariusze Komendy Miejskiej MO w Bielsku-Białej wykryli amatorów łatwego zarobku, a wszystkich poszkodowanych przysłał o odbiór skradzionych im przedmiotów i pieniędzy w Komendzie Miasta MO pokój 23, mieszkający się przy placu ZWM 10. (mat)

Produkcja eksportowa i antyimportowa tematem III Plenum SD

W ubiegły poniedziałek, tj. 17 czerwca, odbyło się III plenarne posiedzenie Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Bielsku — Białej, z udziałem działaczy i rzemieślników, zajmujących się produkcją eksportową i antyimportową. W Plenum wzięli także udział przedstawiciele Izby Rzemieślniczej z Katowic, Centrali Handlu Zagranicznego, cechów rzemieślniczych, spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu.

Już sam referat zasadniczy „o roli i znaczeniu produkcji antyimportowej i eksportowej rzemiosła w obecnej sytuacji ekonomicznej” — określał rangę i rolę polskiego, a w tym także bielskiego rzemiosła, w tej, jakże ważnej dla gospodarki narodowej dziedzinie. Udział rzemiosła i spółdzielczości pracy naszego województwa w produkcji eksportowej, w skali krajowej wyraża się wskaźnikiem 6,7%. Bielscy rzemieślnicy i spółdzielczość eksportują części wymienne, sprzęt motoryzacyjny, wiele artykułów z drewna, silniki elektryczne, gitary, kryształ, ceramikę artystyczną i wyroby rękodzielnicze ludowe.

Cała nasza gospodarka nastawiona jest obecnie na produkcję antyimportową, stąd też i od rzemiosła oczekuje się propozycji i konkretnych przedsięwzięć. Wydane ostatnio zarządzenia w tym względzie, jasno określają pomoc jakiej Państwo

udzieli producentom antyimportowym. Stwarza to lepsze możliwości dla drobnej wytwórczości, nie wymaga tyłu zbędnych do niedawna formalności i pośrednictw różnego typu central, zapewnia pomoc w uzyskiwaniu materiałów i inne udogodnienia.

Bielscy działacze SD oraz rzemieślnicy i spółdzielczość pracy, doceniając w pełni stawiane im przez gospodarkę narodową zadania, podjęli na Plenum szereg uchwał zmierzających do czynnego włączenia się w potrzeby ogólnonarodowe. I tak zespół ekonomiczny i prezydium PK SD zajmą się rozeznaniem mocy produkcyjnej rzemiosła i spółdzielczości w zakresie eksportu i produkcji antyimportowej, rozwiną działalność propagującą tę dziedzinę gospodarki poprzez własną wytwórczość, pokazy i wzornictwo. W spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu dążyć się będzie do utworzenia specjalnych komórek - zajmujących się produkcją eksportową. Większą uwagę poświęci się producentom sztuki regionalnej z zakresu ceramiki, kowalstwa artystycznego, rzeźby, bielizniarstwa i konfekcji.

W części poświęconej sprawom organizacyjnym, dokonano zatwierdzenia planu pracy i włączenia się SD do obchodów XX rocznicy powstania Polskiej Ludowej. (MT)

ODDZIAŁ Państwowej Komunikacji Autobusowej w Żywcu obsługuje 71 linii pasażerskich o łącznej liczbie 674 kursów dziennie. Nie ma więc obecnie miejscowości w powiecie, do której nie docierałyby autobusy. Ma to kolosalne znaczenie dla przewoźników z biletami miesięcznymi dojeżdżających do pracy i młodzieży do szkół.

Żywiecki PKS przewozi



Dworzec PKS w Żywcu.

60 gatunków obuwia domowego produkuje „BEFADO“

Spośród ośmiu zakładów w kraju, Bielska Fabryka Obuwia Domowego „Befado” jest największym i najbardziej poszukiwanym producentem. Roczna produkcja wynosi półtora miliona par pantofli, wytwarzanych w 60 wzorach. Oczywiście największym popytem cieszy się obuwie produkowane w oparciu o wzory ludowe.

Stałym odbiorcą zagranicznym „Befado” jest Belgia. Ale również do Kanady i Stanów Zjednoczonych dwukrotnie w ciągu roku odchodzą transporty.

Jedną z tajemnic powodzenia, jakim cieszy się obuwie „Befado” jest to, że rok rocznie zmienia się połowę produkowanych wzorów.

Kierownictwo zakładu czyni wszelkie wysiłki, aby zwiększyć produkcję, wprowadzając system taśmowy. Mimo to zapotrzebowanie na obuwie jest dwukrotnie większe od aktualnych możliwości produkcyjnych. (ze)

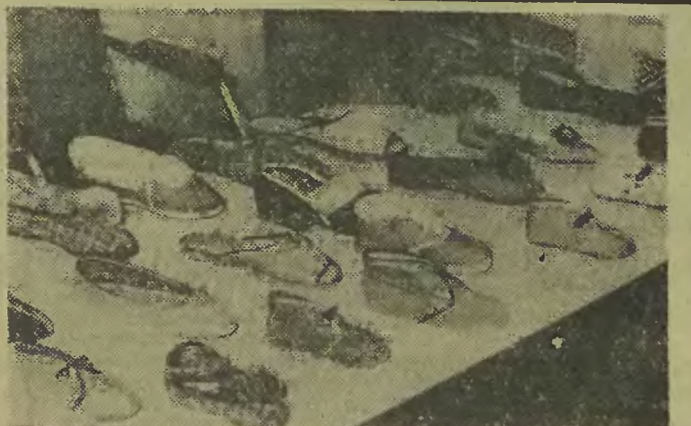
TRAMWAJ bez konduktora probierzem naszej uczciwości

Wzorem innych miast, MPK w Bielsku - Białej wprowadza z dniem 1 lipca br. wóz tramwajowy bez konduktora wyłącznie dla właścicieli biletów pracowników, mieszkańców, rocznych i wolnej jazdy. Wóz taki kursować będzie w godzinach największego szczytu w trójwagowym składzie tramwajowym jako środkowy. Zewnątrz i wewnątrz wozu znajdować się będą tablice informacyjne. Wszelkie tłumaczenia się pomyłka, nie będą brane pod uwagę.

Wózów takich kursować będzie na razie parę i to tylko w dni robocze. Jeżeli eksperyment ten zda egzamin, będzie ich znacznie więcej. O powodzeniu tej próby zadecyduje postawa i uczciwość społeczeństwa. Wóz tramwajowy bez konduktora będzie pewnego rodzaju próbą uczciwości dla mieszkańców naszego miasta i powiatu. (ni)



Pantofle w trakcie zmechanizowanej produkcji.



Nowe modele pantofli.

Fot. Z. Czajkowski

Przyjemny bufet w Olszówce Górnej

Staraniem GS w Mikuszowicach otwarto w dniu 20 bm. piękny bar „Pod Kolejka” w Olszówce Górnej, w którym można upić się piwem i zjeść gorącą kiełbasę. Wokół pawilonu ustawiono kilkanaście stolików pod parasolami.

Bufet ten został wybudowany systemem gospodarczym, dla uczczenia 22 Lipca.



„Jak cię widzą, tak cię piszą”

Moskwiczanie chodzą w bielskich ubraniach

CZY WIECIE jak długo trwa przyszywanie guzika do ubrania w Bielskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego?

Dosłownie trzy sekundy! Jest to naturalnie możliwe dzięki temu, że zakład posiada najnowocześniejsze

maszyny i urządzenia. Bielska fabryka, produkująca przede wszystkim najmodniejsze ubrania z elany i tropiku, dostarcza swoje wyroby nie tylko na rynek krajowy. Oto poważnymi zwolennikami bielskich ubrań są mężczyźni w Związku Radzieckim, dokąd len piękny nowoczesny zakład eksportuje około 30 procent swojej produkcji. A jak myślicie — jak długo trwa w tej fabryce uszycie 1 ubrania? Zaledwie 10 godzin, podczas gdy u krawca musicie czekać najmniej 2 tygodnie, jeśli nie dłużej.

Zakłady Odzieżowe posiadają dobrą załogę, która swe plany — mimo różnych trudności i kłopotów — wykonuje rytmicznie. Aż pięć brygad ubiega się tam o zaszczytny tytuł BPS. Ponadto układaczka tkanin w krojowni — Maria Bulka, brakarz w przedział ni tkanin — Marla Grabiec — czy też jedna z najstarszych prasowaczek spodni — Czesława Juraszek — zasługują swoją postawą na specjalne wyróżnienie.

Z jakimi kłopotami boryka się ten zakład? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do załogi, a ta z kolei skierowała nas do dyr. S. Hirsberg.

Bielskie zakłady przemysłu wełnianego, które są głównymi dostawcami tkanin nie dotrzymują, niestety słowa. Oto jeden z bielskich zakładów jest nam „winien” 15 tysięcy metrów tkanin. A to jest około 6 tysięcy ubrań. Tkaniny te mieliśmy otrzymać w I, a najpóźniej w II kwartale br. To niedotrzymanie terminów znacznie przeszkadza w produkcji.

Zakłady Odzieżowe planują dalszą modernizację i unowocześnienie fabryki. Jeszcze w tym roku zostaną uruchomione specjalne maszyny parowe do prasowania, co znacznie zmniejszy wysiłek robotnika.

80 procent załogi stanowią kobiety i dlatego dobrze stało, że kierownictwo fabryki wspólnie z Radą Zakładową otworzyło 1 czerwca br. ambulatorium lekarskie. (zl)

Bielsko coraz piękniejsze

Pracujemy WSZYSTCY ale są także oporni

Hasło „Bielsko — najpiękniejszym miastem” — powoli staje się naszą codzienną troską; wchodzi nam po prostu w krew. To wcale nie przesada. Ileż razy do redakcji przychodzą interesanci z propozycjami, z meldunkami, że zrobili to lub owo. Ile listów przynosi codzienna poczta, a ile my, dziennikarze, słyszymy rozmów na ten temat. Wydaje się, że mieszkańcy Bielska odnotowują niemal każdy obsadzony skwerek, otynkowany dom, uporządkowany placik. I nie tylko odnotowują. Sami czynnie włączają się do pracy.

I oto w ubiegłym tygodniu, w Parku Włókniarza, w czynie społecznym mieszkańcy odgruzowywali i plantowali teren. Przy ul. Żywieckiej, Placu Bohaterów Armii Czerwonej i na Cmentarzu Radzieckim dokonano sieię trawy, sadzenia kwiatów, wygrabiania ścieżek i zmiatacia śniegu. Ogółem 111 osób z Zakładów im. Magi, ZPW im. Kluski, uczniowie Liceum im. Asnyka, Liceum Wychowawczych Przedzkołi oraz uczniowie Technikum Włóknienniczego przepracowali w jednym tylko tygodniu 395 godzin.

Lokatorzy budynku przy ul. Findera 14 malowali klatki schodowe, przy ul. Cieszyńskiej 46 30 lokatorów stanęło do naprawy parkanu, na osiedlu ZOR IV — w czynie społecznym uporządkowano i obsiano trawą blisko całe otoczenie budynków. Podobnie w czynie społecznym dokonano koszenia trawy na osiedlu III, osadzenia słupków przy ul. Bol. Prusa 55, odmalowania huftawek na osiedlu III, uprzątnięcia gruzów przy ul. A. Struga 7, malowania bram, balustrad, parkanów, a przy ul. Broniewskiego 24 dla dzieci urządzono piaskownicę. Przy ul. Lipnickiej 3 i 5 mieszkańcy wykopali 50 dołów pod słupki, MZBM wydał słupki i siatki do ogrodzenia, spodziewać się więc należy, że tak pięknie rozpoczęta praca zostanie dokończona w czynie społecznym.

Bardzo pochlebne świadectwo wystawia sobie młodzież szkolna. Oto jak nas informuje Kierownik Zeleni Miejskiej, uczniowie Liceum im. Zeromskiego wykonali swój plan pracy z poważną nadwyżką (156 proc.) z Liceum im. Asnyka — 124 proc. i wcale nie myślą na tym poprzestać. Zgłosili jeszcze chęć pracy na Cmentarzu Radzieckim. Technikum Mechaniczno-Elektryczne wykonało 128 proc. planu pracy. Ogółem szkoły średnie przepracowały 3106 godzin.

Wszystkie miejskie przedsiębiorstwa ostro wzięły się do pracy. MZBM planuje do 21 czerwca zakończyć remont w budynkach przy ulicach: Komorowickich 66, Sobieskiego 39, oficyna i Sobieskiego 43, a rozpocząć remont przy tej samej ulicy pod numerem 45. Wspólnie z administratorem i lokatorami ma być uporządkowany zieleniec przy ul. Miczurina 13, wywieziony gruz z posesji przy ul. W. Stwosa 25, ukwiecone będzie 160 okien i pomalowane w czynie społecznym 150 okien.

MPO w minionym tygodniu zwiózło 960 m sześć, śmieci z 1350 nieruchomości (wciąż jeszcze wśród śmieci dużo papieru, który jak wiadomo należy spalać) zwożono piasek i fekalia. Pozostały jedynie do zwiezenia zaległości przy ul. Dzierżyńskiego, ale jak nas zapewnia kierownictwo MPO — w bieżącym tygodniu śladu nie będzie po śmieciach w tym rejonie.

Mgr A. Halatek informuje, że jego przedsiębiorstwo (MPRB) zwiózło ogółem w ub. tygodniu 206 ton piasku, 13 wagonów trylinki, 3 wagony cementu, 2 wagony wapna, a wszystko po to, by zapewnić terminowe i jakościowo dobre remonty na wyznaczonych budowach.

Inż. F. Knefel — kierownik Miejskiej Służby Drogowej i jego ekipy zatrudnione były przy porządkowaniu placu Wojska Polskiego, układaniu kostki przy wlocie do ul. Dzierżyńskiego i krawężnika przy ul. Kamińskiego, brukowaniu ul. Polnej, malowaniu i ustawianiu znaków drogowych itp. pracach. To także wielki wkład w uporządkowanie i upiększenie miasta.

Niestety nie wszyscy włączają się do tej pięknej akcji. W naszym ciągu zakłady „Bispol”, mimo solennych zapewnień nie przystąpiły do budowy przejścia kładu przede wszystkim służby ma, ich pracownikom. W Leszczynach mieszkańcy tej dzielnicy chyba tylko z braku właściciela zrozumieli sensu tej wielkiej sprawy, czekają z założonymi rękami i ludź się, że „dobry duszek” — MRN zrobi samą porządek w ich dzielnicy. Ob. Greffing ul. Piastowska 18 kategorię odmawia obsadzania skrzynek kwiatami.

Poprawić musi się także czystość zmiatacia niektórych bocznych ulic, jak np. Żywieckiej, Leszczyńskiej, Batorego, Grunwaldzkiej. Kierownictwa, zakłady pracy muszą dołożyć więcej starania, aby na co dzień ich otoczenie wyglądało schludnie i czysto. Z pewnością zdopinguje je fakt, że MRN poprosiła o współpracę funkcjonariuszy MO, którzy o każdej porze dnia będą mogli skontrolować porządek i czystość w zakładzie i wokół zakładu.

Dużo, bardzo dużo, robimy wszyscy, aby Bielsko było najpiękniejszym miastem. Wiele jednak prac czeka jeszcze na nasz społeczny trud. Dlatego zapraszamy do cotygodniowego wysięgu pracy o najpiękniejszą dzielnicę Bielska i najpracowitszych jego mieszkańców. (MT)

Wyniki konkursu PKO

W Powszechnej Kasie Oszczędności podsumowano ostatnio II etap konkursu dla młodzieży szkolnej. W konkursie uczestniczyło ponad 5,5 tysiąca indywidualnych członków Szkolnych Kas Oszczędności, reprezentujących 37 szkół miasta i powiatu. Wśród uczestników rozlosowano 45 nagród indywidualnych. Wyróżnienia zespołowe otrzymały następujące szkoły: Odznaki SKO-PKO: Szkoła Podstawowa nr 9 i 7 w Bielsku Białej, nr 1 w Wilkowicach oraz Liceum Ogólnokształcące w Czerwicach — Dziedziach. Dyplomy uznania przyznano Szkole Podstawowej nr 3 w Bielsku Białej, Państwowej Podstawowej Szkole Muzycznej oraz szkołom podstawowym w Starym Bielsku, Straconce i Ligocie.

Wyróżniającym się w pracy z młodzieżą opiekunom Szkolnych Kas Oszczędności przyznano premie pieniężne. Nagrody w wysokości 400 złotych otrzymały: ob. KUŹNIAKOWA ze szkoły podstawowej nr 12 oraz ob. BABIŃSKA ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Bestwini. (tap)



Trzy sekundy i... guzik przyszyty przez Krystynę SITKO...

Uzdrowisko - sąsiad - które stawia chorych „no nogi”

Klimat Bielska-Białej i całego Podbeskidzia sprzyja szerzeniu się chorób pochodzenia reumatycznego. Tu, u stóp Beskidów notujemy dużą ilość opadów deszczu, wskutek czego powietrze przesycone jest wilgocią. Nic więc dziwnego, że wielu z nas choruje na reumatyzm. Ale nie narzekamy. Przecież niemal pod „nosem leżą” popularne Goczałkowice, więcej Goczałkowice-Zdrój, gdzie właśnie te schorzenia leczą się w szpitalu lub sanatorium. Już od 1856 roku, leżące na wysokości 250 m n.p.m., na pograniczu powiatów bielskiego i pszczyńskiego, Goczałkowice są uzdrowiskiem.

Źródła dobrej solanki i war tościowa borowina spowodowały, że początkowo zorganizowano w Goczałkowicach uzdrowisko sezonowe. Ale uchwalał Sejm Śląski w 1932 roku mała gromada Goczałkowice Dolne otrzymała oficjalnie nazwę Goczałkowice-Zdrój. W 1953 roku uzdrowiskiem tym bliżej zainteresowały się nasze władze i opiekę nad nim przejął Wydział Zdrawia Woj. RN w Katowicach.

W Goczałkowicach - Zdroju leczą się przede wszystkim schorzenia gośćcowe, zesztywniające zapalenie stawów kręgosłupa, gościec pierwotnie przewlekły i gościec tkanek miękkich. Dzięki borwinie można tam leczyć także choroby kobiece.

Te małe Goczałkowice, leżące przy szosie wiodącej do Katowic posiadają bardzo dobrze wyposażony szpital o 90 łóżkach, sanatorium mogące pomieścić 170 osób oraz przychodnię balneologiczną. Uzdrowisko to składające się z 4 budynków przyjmuje na leczenie w ciągu roku około 2 tysięcy kuracjuszy i przeprowadza rocznie aż 170 tysięcy różnych rodzajów zabiegów. W Goczałkowicach leczą się przede wszystkim mieszkańcy woj. katowickiego, a więc górnicy, hutnicy, chemicy. Spotykamy tam często również bielszczan. Oto np. p. Józefa Rokowska, która pracująca w przemyśle wełnianym — od wielu lat choruje na reumatyzm.

— Już po kilku dniach leczenia poczułam się tu znacznie lepiej — mówi p. J. Rokowska. — Kiedy przyjechałam

do Goczałkowic byłam dosłownie inwalidą — dziś możemy zatańczyć nawet twista. Jestem wdzięczna tak lekarzom jak i personelowi pomocniczemu.

Tak jest. Goczałkowice „stawiają ludzi na nogi”. Ale naszym zdaniem uzdrowisko to posiada jeszcze sporo mankamentów jak np. brak wody do picia, brak chodników i odpowiedniego oświetlenia. Dlatego też poszczególne związki zawodowe, i zakłady pracy powinny pójść w ślady ZG ZZ Górników, który przeznaczył na modernizację i rozwój budowę tego uzdrowiska milion złotych. To się opłaca, bo Goczałkowice inwalidów zmieniają w pełnowartościowych pracowników. (zl)

P O OBU STRONACH „cesarskiego traktu” — jak nazywają do dziś starzy ludzie — szosę prowadzącą do Cieszyńska, rozsiadła się gromada Grodziec. Leży ona w zachodniej części naszego rejonu, granicząc z powiatem cieszyńskim. Powoli, z wielkim uporem likwidują mieszkańcy tej gromady niedociągłości, utrudniające im życie. Zmienia się psychika mieszkańców, a wraz z nią oblicze wsi.

Tym razem odwiedziliśmy Grodziec w okresie wzmógłonych prac rolnych. Rozpoczęły się już sianokosy. We wsi unosi się duży zapach suszonych kwiatów i miodu. W tym roku nie będzie powodu do narzekania na brak siana. Trawy obrodziły niespodziewanie dobrze i już 40 proc. łąk zostało skoszonych. Trwają również przygotowania do żniw. Członkowie kółek rolniczych mają więc pełne ręce pracy, trzeba bowiem przygotować ciągniki i agregaty omlotowe. Z maszynami nie będzie kłopotów. Kółko rolnicze posiada 6 ciągników z maszynami towarzyszącymi, a i rolnicy mają własne agregaty. Ostatni spis rolny wykazał wielkie zmiany w zakresie uprawy roli. Jak się okazało w tym roku zasiano o kilkanaście hektarów więcej rzepaku i lnu niż zazwyczaj. Poza tym, zwiększono uprawy pszenicy i warzyw. Rol-

nicy chcą podnieść rentowność swoich gospodarstw, toteż zaczynają się nieśmiałe próby w kierunku specjalizacji.

Główną bolączką gromady są nadal zagadnienia kulturalno-owsiatowe, tym trudniejsze do rozwiązania, że w skład gromady wchodzi 6 wsi, a każda z nich ma własne ambicje. Ludzie nie nauczyli się jeszcze myśleć o potrzebach całej gromady. Także organizacje młodzieżowe pracowały dotychczas bez wspólnego planu w myśl zasady „każdy sobie rzepkę skrobie”. Aby rozruszać i ożywić pracę kulturalną na wsi, utworzono w tym roku zarząd gromadzki ZMW, koordynujący pracę 6 wiejskich kół młodzieżowych. Są już rezultaty działalności tego zarządu, jak również znaleziono możliwości wspólnego rozwiązania wielu bolączek. Np. kółko ZMW w Bierach ma dobry zespół świetlicowy i aktywne kółko sportowe. Zespół artystyczny z

Bier ma za zadanie obsługę akademii okolicznościowych w gromadzie i organizację występów na wieczorkach. Kóło w Łazach natomiast, wspólnie z KGW prowadzi hodowlę kurcząt i poletko doświadczalne. Swoje doświadczenia przekażą teraz innym kółom jak również indywidualnym hodowcom. Postanowiono także pomóc młodzieży w Wieszczętach przy organizowaniu ogródek jordanowskiego dla dzieci i przy budowie świetlicy w Bielowiku.

Inicjatywa młodzieży nie pozostała bez echa. Utworzono już komitet czynów społecznych, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich wsi. Warto dodać, że młodzież i organizacja kobieca bierze czynny udział we wszystkich akcjach na terenie gromady. W planach na najbliższą przyszłość uwzględniły zostały najpilniejsze potrzeby wszystkich wsi i tak: W Świętoszówce planuje się rozbudowę szkoły i budowę

przedszkola, w Wieszczętach budowę domu nauczyciela i garaży na maszyny rolnicze. We wsi Bierzy najważniejszą sprawą jest remont drogi i budowa pawilonu sklepowego. Dokumentacja jest już gotowa. Trudności są tylko z uzyskaniem parceli z Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej Prez. PRN, Bielowicko przygotowuje się do budowy magazynów na sprzęt rolniczy, a w Łazach nowej świetlicy. Poza tym mieszkańcy Grodzieca zobowiązali się wybudować w czynie społecznym remizę strażacką. Kończy się również budowa agromomówki, której otwarcie przewidziane jest w październiku br.

Do niedawna jeszcze mówiąc o Grodziecu, mówili się przede wszystkim o braku inicjatyw jej mieszkańców. Dziś plany i zamierzenia tej gromady potwierdzają raz jeszcze słusność zasady — w zespole sila.

NINA ORLICZ



Fragment Goczałkowic - Zdroju. Budynek szpitalny prezentuje się bardzo ładnie. Szkoda tylko, że obok jezdnii nie zbudowano do tej pory chodników.

Foto: W. Lipiński

Grodziec też ma swoje problemy

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Piłkarze BBTS ciągle

w „towarzystwie“

Jeszcze tylko dwie rundy spotkań i zwolennicy piłki nożnej poznają mistrza A-klasy, a więc kandydata do III ligi, kandydata, który ewentualnie zastąpi niefortunnych piłkarzy BKS i Startu. Obecnie, po 24 spotkaniach w tabeli A-klasy prowadzi zespół BBTS, ale tylko różnicą 2 punktów gdyż RKS Walcownia także wygrał swoje spotkanie i znajduje się na drugim miejscu, a Beskid Bielski, który miał pecha i uległ w derbach lokalnych Włóknarzowi — posiada także 32 punkty. „Podreperowała” swoje konto cieszyńska Stal, ale liderowi już nie zagrozi.

W B-klasie dwa zespoły pretendują do tytułu mistrzowskiego. LZS Łąka ma 44 punkty, z rekordowym (!) stosunkiem bramek, a wiślański Start — 42 punkty. Trzeci zespół — LZS z Komorowic nie posiada już szans na zajęcie czołowego miejsca.

W A-klasie zanotowaliśmy przed tygodniem następujące wyniki: BBTS pokonało „Gładko” Kuźnię w Ustroniu 4:0 (1:0), a Stal Cieszyń lokalnego rywala — Piast 2:0 (1:0). Skoczowski Beskid sprawił niezbyt miłą niespodziankę swoim sympatykom, ulegając na własnym boisku Elektrostali 1:2 (1:1), a Walcownia pokonała zaledwie 1:0 (0:0) Cukrownika z Chybia. Rezerwa BKS przegrała wysoko na własnym stadionie z LZS Bojszowy 1:6 (0:3), a Włóknarz pokonał niespodziewanie drużynę bielską go Beskidu 3:0 (0:0). Spotkanie Górnik Czechowice z Iskrą nie odbyło się.

la — Piast 2:0 (1:0). Skoczowski Beskid sprawił niezbyt miłą niespodziankę swoim sympatykom, ulegając na własnym boisku Elektrostali 1:2 (1:1), a Walcownia pokonała zaledwie 1:0 (0:0) Cukrownika z Chybia. Rezerwa BKS przegrała wysoko na własnym stadionie z LZS Bojszowy 1:6 (0:3), a Włóknarz pokonał niespodziewanie drużynę bielską go Beskidu 3:0 (0:0). Spotkanie Górnik Czechowice z Iskrą nie odbyło się.

W B-klasie pewnego rodzaju niespodzianką była porażka wiślańskiego Startu z LZS w Bestwinie 2:4 (2:2). Poza tym LZS Strumień wygrał „planowo” z rezerwą BBTS 1:0 (0:0), LZS Kaniów z rezerwą Stali 2:0 (0:0), a Beskid II ze Skoczowa uległ u siebie LZS Bestwinie 1:4 (0:2).

Olimpia przegrała w Golezowie z LZS Komorowice 1:2 (1:0), a Leśnik uległ w Kobiórze LZS Łąka 0:1 (0:0). Rezerwa Piasta pokonała rezerwę RKS Walcownia 3:1 (1:1), a Start Wilkowice LZS Kozy 2:1 (1:0).

Dla orientacji podajemy tabelki A-klasy i B-klasy.

TABELA A-KLASA

1) BBTS	24	34	60:19
2) Walcownia	24	32	35:18
3) Beskid Bielski	24	32	46:33
4) Stal Cieszyń	24	29	34:19
5) LZS Bojszowy	24	29	48:43
6) Włóknarz	24	28	33:26
7) Elektrostal	24	27	44:27
8) Kuźnia Ustron	24	25	32:24
9) Górnik	23	23	37:39
10) Beskid Skoczów	24	20	23:32
11) Piast	24	18	26:40

12) Cukrownik	24	15	25:42
13) Iskra Pszczyna	23	13	25:52
14) BKS II	24	9	23:77

TABELA B-KLASA PO 25 GRACH

1) LZS Łąka	44	100:37
2) Start Wisła	42	96:50
3) LZS Komorowice	37	63:33
4) LZS Kaniów	34	57:41
5) Olimpia Golezów	32	76:40
6) LZS Bestwina	32	69:44
7) LZS Bestwinka	30	61:53
8) Piast II	29	53:58
9) LZS Kozy	26	53:26
10) Walcownia II	25	47:58
11) Beskid II Skoczów	24	50:79
12) Leśnik	22	47:77
13) Start Wilkowice	20	44:90
14) Stal II Cieszyń	19	43:52
15) LZS Strumień	18	49:97
16) BBTS II	15	63:86

C-KLASA, GRUPA I

W C-klasie 16 bn. zanotowaliśmy aż dwa walkowery. W tabeli prowadzi nadal Włóknarz II. A oto wyniki spotkań:

LZS Ligota — Start II Bielsko 3:0 w.o. LZS Goczałkowice — Górnik II Czech. 3:0 w.o. Beskid II Bielsko — Włóknarz II Bielsko 2:4 (2:2).

TABELA C-KLASA, I GRUPY PO 15 GRACH

1) Włóknarz II	24	40:14
2) LZS Ligota	17	33:20
3) LZS Goczałkowice	17	26:19
4) Start II Bielsko	13	39:36
5) LKS Zabrzeg	13	24:25
6) LZS Studzienice	12	35:34
7) Górnik II	8	26:43
8) Beskid II Bielsko	8	18:49

Emocje na bielskim kąpielisku

Zgodnie z zapowiedzią w ub. środę i czwartek odbyły się w Bielsku dwa spotkania reprezentacji Polski Południowej z ośmioczoną zespołem wicemistrza olimpijskiego z Rzymu — Jugosławia. Pierwsze spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2, a w drugim wygrali waterpoliści Jugosławii 5:3.

Nasz zespół składający się przeważnie z zawodników śląskich nie sprawił zawodowi sportowców emocji 2-tygodniowej widowiska.

Szkoda tylko, że ta impreza została potraktowana nieco marginesowo przez katowickich amatorów piłki wodnej, bo zorganizowane wycieczki „dla prowincji” dałyby więcej niż niedzielne wyjazdy „bezkowozem”, a mecz piłki wodnej na takim kąpielisku jak bielskie — to naprawdę piękne widowisko i coś miłego dla oka. (zł)

Szyndzielnia, jej uroki i stare kłopoty

Takiego tłoku w Beskidzie Śląskim, a szczególnie na Szyndzielni i w Szczyrku, jaki panuje ostatnio nie pamiętają nawet najbardziej zagorzały turyści. Bo proszę: 9 czerwca schronisko na Szyndzielni gościło 10 dużych wycieczek z różnych stron kraju, zorganizowanych przez „Orbis” oraz dostawnie tysiące tak zwanych indywidualnych turystów. Wystarczy powiedzieć, że w schronisku spożyto posiłki ponad 1500 osób, a kolejka linowa przewiozła około 3 tysięcy pasażerów.

Schroniska na SZYNDZIELNI i KLIMCZOKU, które należą niewątpliwie do najpopularniejszych w Beskidzie Śląskim w tym sezonie znowu w każdą sobotę będą gościć zabrzańskich górników, gdyż podpisały już umowę z Radą Turystyczną Zabrzańskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Warto podkreślić, że te kontakty trwają już od 3 lat. Na Szyndzielni będzie nocowało co sobotę 40, a na Klimczoku 35 górników.

Ta dobra opinia, jaką cieszą się obydwie schroniska, jest niewątpliwie w dużym stopniu zasługą personelu, a zwłaszcza kierowników schronisk — tegorocznych jubilatów. Tak bowiem ob. Andrzej KAMINSKI na Szyndzielni, tak i ob. Eugeniusz MYNARSKI na Klimczoku pracują już na tych placówkach turystycznych od 10 lat. Wytrzymać tak długo na „bezludziu” to nie lada wyczyn. Tym bardziej, że nie wszyscy turyści są zdyscyplinowani. Oto np. w sobotę w nocy z 1 na 2 czerwca „turyści”, którzy nocowali na Szyndzielni niesamowicie „rozrabiali” po wypiciu wódki. Kierownik schroniska twierdzi, że zwłaza w soboty i dni przedświąteczne i święta powinien pełnić tam dyżur funkcjonariusz MO. Uważamy, że ta myśl nie jest zła — tym bardziej, że prawdziwi turyści chcą w nocy wypocząć, a nie słuchać pijackich awantur. (zł)

Wszystkim krewnym, sąsiadom i znajomym składam serdeczne podziękowania za okazaną mi pomoc, wyrazy współczucia oraz udział w pogrzebie MOJEJ MATKI

MARIU KOZIEŁ

w głębokim smutku pogrążona
CÓRKA
6108g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Bielsku-Białej, ul. Partyzantów 64

zatrudni natychmiast:

10 KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH

z I lub II kategorią prawa jazdy, wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego obowiązującego w resorcie gospodarki komunalnej.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr MPK w Bielsku-Białej, ul. Partyzantów 64, nr telefonu 20-71,2,3. 146kr

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT ELEKTRYCZNYCH „ELEKTROMONTAŻ” NR 3 w Katowicach, ul. Astrów 10a, tel. 382-26 do 29

PRZYJMIE PRACOWNIKÓW w wieku od lat 18

którzy w okresie 3-miesięcznym zostaną przyuczeni do zawodu elektromontera, uzyskując po zdaniu egzaminu końcowego świadectwo w w/w zawodzie.

Kurs będzie trwał częściowo w godzinach pracy za co przysługiwać będzie wynagrodzenie wg zasadzania zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Dla zamiejscowych gwarantuje się zakwaterowanie w hotelu robotniczym względnie zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania.

Zgłoszenia osobiste, względnie podania wraz z życiorysem należy kierować do działu zatrudnienia i kadr pokój nr 2 w godzinach od 7—15. 135kr

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA BIELSKIEJ FABRYKI MASZYN WŁÓKIENNICZYCH BIELSKO-BIAŁA, ul. Powstańców Śl. 6

OĞLASZA WPISY

ABSOLWENTÓW SZKOŁ PODSTAWOWYCH DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ NA ROK 1963/64

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły do 25 czerwca br. na następujące kierunki nauki zawodu:

1. FORMIERNICTWO
2. MODELARSTWO

Kandydaci obowiązani są złożyć następujące dokumenty:

1) podanie, 2) życiorys, 3) wyciąg z aktu urodzenia lub dowodu osobistego rodziców, 4) zaświadczenie ze szkoły podstawowej (świadectwo ukończenia szkoły podstawowej po zakończeniu roku szkolnego).

Dyrekcja szkoły zastrzega sobie prawo przeprowadzenia egzaminu wstępnego z języka polskiego i matematyki. 149kr

SPÓŁDZIELNIA PRACY TAPICERSKO-STOLARSKA w Bielsku-Białej, Plac Wojska Polskiego 6

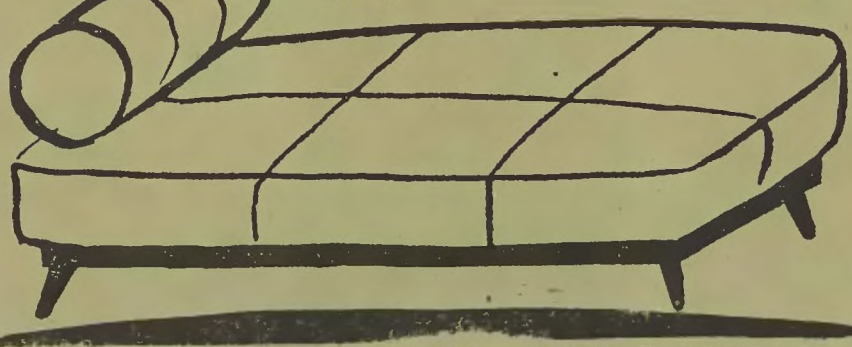
POLECA USŁUGI DLA LUDNOŚCI

W ZAKRESIE NAPRAWY MEBLI STOLARSKICH I TAPICERSKICH

w punktach usługowych:

- 1) Bielsko-Biała, ul. Cieszyńska 52
- 2) Bielsko-Biała, Plac Związku Walki Młodych 21
- 3) Halenów 9
- 4) Czechowice-Dziedzice, ul. Marchlewskiego 616

Usługi wykonujemy szybko i fachowo



152kr

informato

PANSTWOWY TEATR POLSKI

22 i 23 czerwca — godz. 19.00 — „Damy i huzary”, 24 czerwca — godz. 19.00 — przedstawienie Teatru Żydowskiego, 25 czerwca — godz. 19.00 — „Przed maturą” Od 26 do 30 czerwca — godz. 19.00 — „Damy i huzary”.

PANSTWOWY TEATR LALEK „BANIALUKA”

23 czerwca — godz. 17.00 — „O Janku co psom szyl buty”.

KINA

APOLLO — od 22 do 27 czerwca — „Nieleń świadek” (produkcji

angielskiej — dozwolony od 16 lat), Od 28 czerwca do 3 lipca — „Sprawa Niny B.” (produkcji francuskiej — dozwolony od 18 lat).

Początek seansów godz. 15.30, 17.45 i 20.00

WANDA — remont. RIALTO — 22 i 23 czerwca — „Skrawek błękitnego nieba” (produkcji jugosłowiańskiej — dozwolony od 12 lat). Od 24 do 28 czerwca — „Dowcipnik” (produkcji francuskiej — dozwolony od 18 lat). Od 29 czerwca do 1 lipca — „A jeśli to miłość” — (panoramiczny film produkcji radzieckiej — dozwolony od 16 lat).

Początek seansów godz. 15.00, 17.15 i 19.30, w niedziele i święta poranek o godz. 11.00.

KROKUS — 22 i 23 czerwca — „Don Kichot” (panoramiczny film produkcji radzieckiej — dozwolony od 14 lat). Od 24 do 27 czerwca — „Prawda” (produkcji francuskiej — dozwolony od 18 lat). Od 28 do 30 czerwca — „Troje i las” (panoramiczny film produkcji polskiej — dozwolony od 16 lat).

Początek seansów w dni tygodnia godz. 17.00 i 19.30 w niedziele i święta godz. 15.00, 17.15 i 19.30, poranek godz. 11.00 (bajki).

SPORTOWIEC (Dom Ludowy w Leszczynach) 23 czerwca — godz. 18.00 i 20.00 — „Świat się śmieje” (produkcji radzieckiej — dozwolony od 12 lat). 26 czerwca — godz. 20.00 — „Spóźnieni prze chodnie” (produkcji polskiej — dozwolony od 16 lat).

NOCNE DYŻURY APTEK

W dniach od 22 do 29 czerwca dyżur pełni apteka nr 120 — ul. Dzierżyńskiego 8 i apteka nr 192 — plac Wojska Polskiego 17.

OGŁOSZENIA DROBNE

DOM, zabudowania gospodarcze, ogród, drzewa owocowe, 1 ha 60 arów ziemi ornej, nadającej się na ogrodnictwo 1 hodowlę kur przy głównej drodze na linii Oświęcim — Kęty. Przystanek autobusowy na miejscu — sprzedam. Po kupnie wolne. Władysława Halska, Bielski 302, poczta Nowa Wieś, powiat Oświęcim. 6101g

PARCELA 12,5 ara, sad, ogrodzona w Mikuszowicach Krakowskich — telefon 30-71 — do sprzedania. 6104g

SPRZEDAM „Jawę 250” na dogodnych warunkach. Danel, Jaworze Dolne 177. 6110g

KULINSKI JERZY ogłasza zgubę legitymacji szkolnej, wydanej przez Liceum Ogólnokształcące im. Kopernika w Bielsku-Białej. 2743g

KUBALA JOZEF ogłasza zgubę przepustki stałej nr 451, wydanej przez FSE „Kontakt” w Czechowicach Południowych. 2744g

RACŁAWSKA KRYSZYNA ogłasza zgubę legitymacji służbowej nr 0103, wydanej przez Prezydium MRN Inspektorat Oświaty w Bielsku-Białej. 2746g

BIENIEK BRONISŁAWA ogłasza zgubę legitymacji szkolnej, wydanej przez Technikum Włókiennicze w Bielsku-Białej. 2747g

DOBZANSKA URSZULA ogłasza zgubę legitymacji szkolnej, wydanej przez Liceum Ogólnokształcące im. Asnyka w Bielsku-Białej. 2748g

HOMA HALINA ogłasza zgubę legitymacji szkolnej nr 112 wydanej przez Liceum Ogólnokształcące im. Asnyka w Bielsku-Białej. 2750g

MATUSIAK WIESŁAW ogłasza zgubę legitymacji szkolnej nr 232 wydanej przez Szkołę Podstawową nr 2 w Bielsku-Białej. 6102g

EICHORN TADEUSZ ogłasza zgubę legitymacji szkolnej nr 260, wydanej przez Technikum Ogrodnictwa w Bielsku-Białej. 6103g

SZUTA ROZALIA ogłasza zgubę legitymacji szkolnej nr 21, wydanej przez Liceum Pielęgniarskie w Bielsku-Białej. 6107g

ZA SZCZĘŚLIWIE przeprowadzoną operację dyrektora Szpitala w Żywcu dr Stanisławowi Lorencowi, dr Romanowi Domitrzowi, dr Dariuszowi Piłowarczykowi oraz całemu personelowi lekarskiemu i pielęgniarskiemu za troskliwą opiekę serdeczne podziękowania składa Zona, Stanisława Zembaczynskiego, Żywiec, ul. Nowotki, blok II. 6105g

OGRODZONA parcie budowlaną 730 m kwadr., położoną w Białej — sprzedam. Oferty do redakcji pod „122”. 2745g

7 CZERWCA skradziono psa — białego owczarka, z żółtą plamką na grzbiecie i uszach, wabi się Maciek. Psa prawdopodobnie wypuszczono na wolność w Halenowie. Ktośkolwiek go widział lub go zatrzymał, proszony jest o zgłoszenie za wynagrodzeniem: Bielsko-Biała, Dzierżyńskiego 10/5 — III piętro. 6109g

ZNAJAZCA czerwonego sweterka — zgubionego 8 czerwca na stadionie „Stal” proszony o oddanie w Przedszkolu „Befamy”. 6111g

SPRZEDAM dom mieszkalny, jednorodzinny wraz z budynkiem gospodarczym i parcelą, położony w Mikuszowicach Śląskich k/Bielska (blisko tramwaju). Po kupnie wolne mieszkanie. Oferty do redakcji pod „121”. 2740g

GOSPODARSTWO 3 ha w tym 200 drzew owocowych, stodoła, stajnie oraz pokój z kuchnią zelektryfikowane w woj. krakowskim pow. Bochnia — sprzedam. Oferty do redakcji pod „Piękna okolica”. 2741g

SPRZEDAM parcie po 10 arów z prawem zabudowy położone obok dworca kolejowego na terenie miasta Strumienia pow. Cieszyń. Oprócz parcie sprzedam położone w pobliżu 86 arów ziemi ornej — wszystko własność przedwojenna. Sprzedaż Rudolf, Cieszyń, aleja Piastowska 7. 2742g

DYREKCJA i Radzie Zakładowej za okazaną pomoc oraz współpracownikom Żywieckiej Fabryki Maszyn za oddaną krew serdeczne podziękowania składa Stanisław Zembaczynski. 6106g

SPRZEDAM tanio dom z ogrodem w śródmieściu Bielska. Oferty do redakcji pod „123”. 2749g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w Czechowicach-Dziedzicach

zawiadamia niniejszym

WSZYSTKICH ODBIORCÓW WODY

rejonu ul. ul. 1 Maja (dawna Włes Dziedzice), Piasta, Młarki, Stalmacha, Strażackiej, Weneckiej, że w związku z wykonywaniem w dniu 24.6.1963 r. wymiany rurociągu na moście,

WSTRZYMANY ZOSTANIE DOPŁYW WODY

Wobec powyższego uprasza się wszystkich odbiorców o zaopatrzenie się w niezbędny zapas wody.

W wypadkach koniecznych zapewniamy dostawę wody beczkowozem po uprzednim zgłoszeniu w działy transportu telefon 31-04. 150kr

FABRYKI MEBLI GIĘTYCH W JASIEŃCIE k. BIELSKA BIAŁEJ

zatrudnią

ZASTĘPCĘ GŁ. KSIĘGOWEGO, posiadającego odpowiedni staż pracy

2 KSIĘGOWYCH

1 TECHNIKA SAMOCHODOWEGO

Podania wraz z życiorysami przyjmuje dział kadr przedsiębiorstwa.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 151kr

WYDAWCA: Śląskie Wydawnictwo Prasowe: RSW „Prasa” — Katowice, ul. Mickiewicza 9, T. ytuł pisma: „KRONIKA BESKIDZKA”. Redaguje zespół. Adres Redakcji: Bielsko-Biała, ul. Cieszyńska 10, tel. 58-78. Nie zamawionych rękopisów i innych materiałów prasowych Redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielać placówki „Ruchu” i Po cztu. NAKŁAD: 18.887 egz.

WIDZIAŁEM 13 TYSIĘCY filmów

— mówi

Leon BUKOWIECKI



Przedstawicielowi „Kroniki” udzielił wywiadu znany publicysta filmowy Leon Bukowiecki. Jak sobie Czytelnicy zapewne przypominają, swego czasu gościł on także w Bielsku - Białej na seminariach filmowych.

— Dlaczego w swej pracy dziennikarskiej wybrał Pan właśnie dziedzinę filmu?

Od najmłodszych lat chciałem zostać aktorem filmowym, ale ponieważ moi rodzice nie aprobowali moich zamiarów nie pozostało mi nic innego jak — pisać o filmie. Zadebiutowałem mając 17 lat i tak się po prostu zaczęło. A dzisiaj jestem w swojej pracy zakochany.

— Dlaczego, Pana zdaniem, film ma tylu sympatyków?

Ponieważ bardziej niż cokolwiek innego zaspokaja u człowieka potrzebę widowiska. Znana jest powszechnie wyższość widowiska filmowego nad innymi, chociażby ze względu na masowość oddziaływania i większe możliwości techniczne, jakimi film dysponuje.

— Który film polski uważa Pan za najlepszy?

— Święty jest film Petelskich „Baza ludzi umarłych” — bezkonkurencyjny są wykonawcy: Niemczyk, Krawiec, Łomnicki, Fogiel i Iżewska. — A reżyser rokujący największe nadzieje?

Kutz, a to w związku z jego filmami: „Krzyż Walecznych”, „Nikt nie woła” i „Tarpany”. Bardzo liczę na jego film pt. „Milczenie”.

— Którą kinematografię ceni Pan najbardziej?

Japońską — dlatego, że jest tak odrębna od innych, nie ulega gająca żadnym wpływom, szukająca zawsze nowych dróg. Przykładem moich twierdzeń może być film pod tytułem „Zły śpi spokojnie”, który wejdzie na nasze ekrany już w czerwcu.

— Najlepsza aktorka najbliższej przyszłości?

Moim zdaniem zabyśnie wkrótce Yvette Mimieux, znana z filmu „Przygoda we Florencji”.

— Pana ulubiony aktor?

Wspaniały Anthony Perkins. Mogę to „zdradzić” — wkrótce ujrzemy go w filmie „Gwiazda szeryfa”.

— Czy mógłby Pan żyć z dala od filmu i jego spraw?

Na pewno nie. Poniekąd do wiodem tego jest fakt, że zapewne jeszcze w tym roku będzie w realizacji mój scenariusz. Ale szczegóły — to na razie jeszcze tajemnica.

— Na zakończenie jeszcze jedno pytanie — ile filmów oglądał Pan dotychczas?

Ponad trzysta tysięcy.

Rozmawiała:
BARBARA KAMYKOWA

Z myślą o najmłodszych w RUDZICY

Dzieci w Rudzicy nie będą już biegać po zrosie, ani „włażać” na drzewa. 16 bm. oddano bowiem do użytku dzieci tej gromady dobrze zagospodarowany OGRÓDEK JORDANOWSKI.

Inicjatorem założenia tego placu zabaw było miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich. Zamierzenia te zostały zrealizowane dzięki pomocy Prez. GRN i OSP. Członkowie strażnicy podjęli się wykonania w czynnie społecznym najtrudniejszych prac jak: przygotowanie i ustawienie płotu, przewiezienie piasku do piaskownicy oraz uporządkowanie terenu. Zobowiązanie to członkowie OSP wykonali w ciągu dwóch tygodni, pracując po 6 godzin dziennie.

Przy zagospodarowaniu OGRÓDKA wydatnie pomogła miejscowa GS, która ofiarowała dwie huśtawki i kilka ławeczek. Zakład opiekuńczy — Jasienicka Fabryka Mebli, Giętych, również pomógł dzieciom Rudzicy.

Nowy ogródek jordanowski świadczy o tym, że kolektywny wysiłek w wielu wypadkach może usunąć wiele niedociągnięć na wsi. (ni)

Wizyta 8 dziennikarzy zagranicznych

W niedzielę 16 bm. bawiła przejeżdżając w Bielsku-Białej 8 osobowa grupa dziennikarzy zagranicznych, przebywających na Międzynarodowych Targach w Poznaniu. Byli to dziennikarze reprezentujący prasę angielską, szkocką, norweską, austriacką oraz belgijską Związku Radzieckiego. Po zwiedzeniu Oświadczenia goście zatrzymali się w Bielsku - Białej, a w poniedziałek udali się do Krakowa. (zi)

Afrykę można poznać w Bielsku-Białej

O Afryce wiemy wiele. Ze z siebie pletno kolonializmu, że Kongo i jego tragedie, że Lumumba, że walcząca Angola, że budowana na Nilu przy pomocy ZSRR największa tama i elektrownia świata — Sa ad el-All, i wiele innych „że”. Ciągłe jednak Afryka to kraj, pełen bogactw i przygód czyhających „Chata wujka To ma” czy sienkiewiczowskiej „W pustyni i w puszczy”.

A przecież Afrykę przybliżyć nam nie tylko codzienna prasa, periodyki, które tak dużo miejsca i uwagi poświęcają młodym państwom afrykańskim, egzotyczne spotkania ze studentami przebywającymi w Polsce, lecz przede wszystkim Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Afrykańskiej, jakie rok temu powstało w Warszawie, a pół roku temu — Odział w Bielsku - Białej. Właśnie to Towarzystwo widzi główny cel swej działalności w popularyzacji i przybliżaniu spraw Afryki, nawiązaniu więzów przyjaźni między narodami Czarnego Łądu i upowszechnianiu jego kultury.

Pół roku to bardzo krótki okres czasu, aby móc dokonać rzetelnego podsumowania i oceny pracy bielskiego oddziału TPPA, zwłaszcza, że pierwsze organizacyjne prace pochłaniają zwykle wiele czasu i energii. A przecież organizatorzy uporali się z tymi trudnymi zagadnieniami i dziś wykazują już wcale pokątną gromadkę członków zwyczajnych (45 osób) i wspierających (16). To wcale niewiele — powie niejeden. Oczywiście. Musimy jednak pamiętać, że TPPA jest primo: Towarzystwem bardzo młodym i secundo: mającym charakter, przynajmniej na razie — elitarny. Dopiero ta „ka-

dra” działaczy jeśli okrzepnie w pracy, pokusi się z pewnością o znaczne powiększenie szeregów Towarzystwa.

Działające w ramach Towarzystwa komisje zanotowały w ciągu ubiegłego półrocza takie akcje jak: uczczenie Dnia Solidarności z młodzieżą krajów Afryki, Dzień Wolności Afryki, W związku z Dniem Solidarności młodzież zakładów im. Niedzielskiego, Technikum Ekonomicznego nr 2, Liceum Pielęgniarskiego i Liceum Muzycznego na specjalnych apelach uchwalila rezolucję potępiającą prześladowania w Angoli. Podobnie uczynili to młodzi koledzy szkół podstawowych. Dom Kultury zorganizował specjalną audycję słowno-muzyczną, poświęconą sprawom Afryki. Z inicjatywy Komisji Propagandy zapewniono 6 miejsc dla studentów afrykańskich w takich miejscowościach jak: Ustka, Ustronie Morskie i Poronin, Dom Kultury Włókniarzy udostępnił członkom TPPA bezpłatne korzystanie z kursów języka angielskiego i francuskiego. Odbył się także wieczór poezji i muzyki murzyńskiej z udziałem zaproszonych studentów murzyńskich, wieczór poezji prozy arabskiej, dwa wieczory filmów dokumentalnych, wystawa sztuki afrykańskiej i ostatnio spotkanie z dyr. Kazimierzakiem

z zakładów im. Gawlika, który bawił w Rodezji i swymi ciekawymi spostrzeżeniami podzielił się z członkami TPPA.

Przystąpiono do opracowania takich tematów jak: stosunki handlowe bielskiego przemysłu włókienniczego z Afryką, wybrane zagadnienia z kultury materialnej Afryki, współczesna literatura Afryki i inne. Zainicjowano także korespondencję z uczniami szkół w Ghanie, nawiązuje się kontakty z ekspertami wyjeżdżającymi do krajów Afryki.

Pierwsze kroki zbliżenia i wzajemnego poznania zostały zatem zrobione.

Marla Troszok-Różycka

Atrakcyjne wycieczki bielskiej młodzieży

Nadchodzi koniec roku szkolnego. Ostatnie dni nauki wpływają na młodzież pod kątem wycieczek krajoznawczych - turystycznych. Są one jak gdyby podsumowaniem zdobytych wiadomości w szkole.

Przewidziane są wycieczki autobusami do Zakopanego, Krakowa i na Baranów Górę. Poza tym niektóre kółka zainteresowań wybierają się na zwiedzenie zabytków naszego powiatu jak również miasta i okolicy celem skompletowania albumów przygotowywanych z okazji 700-lecia Bielska-Białej. Ponadto szkolne drużyny harcerskie zaplanowały kilka wypraw w góry, które będą punktowane do odznaki sprawności. Nawet pierwsi szkolacy mają w planie wycieczki na Stefanówkę, Dębówkę i innych miejscowości. Ogółem ponad 11 tys. młodzieży weźmie udział w wycieczkach krajoznawczych.

Zakończenia w nauczaniu, spowodowane ostrą zimą przeżyłymi niekorzystnymi warunkami. Dzieci w naszym mieście straciły najmniej, gdyż tylko 4 dni. W związku z tym program wycieczek dla młodzieży Bielska jest bogatszy.

Filia WUML przyjmuje słuchaczy

KP PZPR w Bielsku-Białej zawiadoma, że Kato-wicka filia WUML w Bielsku - Białej rozpoczęła rekrutację słuchaczy na rok 1963/64. W roku bieżącym przewiduje się następujące kierunki studiów: ekonomiczny na 2-letnim wydziale, religioznawczy na rocznym studium i roczny socjologiczno - psychologiczny.

O przyjęcie na WUML ubiegać się mogą członkowie PZPR, bezpartyjni, oraz członkowie stronnictw politycznych i organizacji młodzieżowych, którzy mają ukończoną szkołę średnią, kilkulatni staż pracy zawodowej i pragną pogłębić swą wiedzę społeczno-polityczną.

Szczegółowych informacji udziela filia WUML-u w Bielsku, tel. 25-16. (ni)

Złoty smok przywędrował do Bielska-Białej

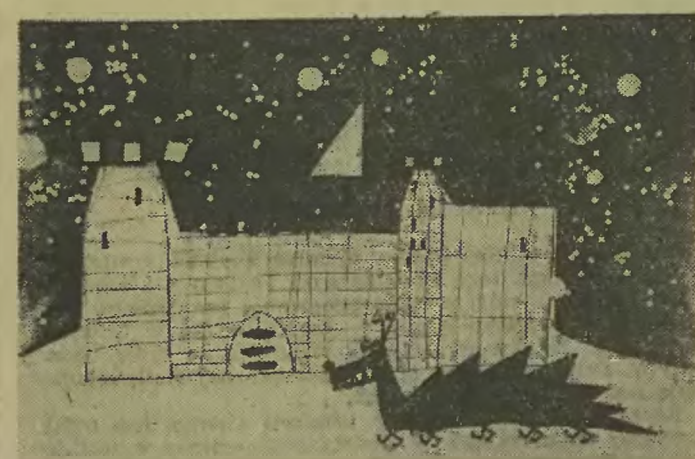
W dniach od 1 do 8 czerwca br. w Krakowie odbył się III Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Do konkursu zgłoszono 89 filmów z 6 wytwórni. Studio Filmów Rysunkowych z Bielska - Białej zaprezentowało zestaw złożony z siedmiu filmów: „Bajka o smoku” i „Miasto” reżyserii Mirosława Kijowicza, „Don Juan” reżyserii Jerzego Zitzmana, „Bocian i żabka” reżyserii Leszka Łorka, „Utopia” reżyserii Stanisława Dłuzi, „Przygoda kota Juli” reżyserii Lechosława Marszałka oraz „Millenium” reżyserii Zbigniewa Czernieckiego.

Mimo ilościowo skromnego udziału w Festiwalu bielskie Studio Filmów Rysunkowych wyróżniło się w Krakowie najciekawszym i najlepszym zestawem filmów dziecięcych. Wśród pozostałych wyróżnień tego typu — Studio Miniatur Filmowych z Warszawy oraz Studio Małych Form Filmowych „Semafor” z Łodzi —

przystąpiły na krakowski festiwal filmy krótkometrażowe w większości przeznaczone dla dorosłych.

Jury Festiwalu pod przewodnictwem rektora PWSTiF prof. Jerzego Teoplitza jednomyślnie przyznało nagrodę Naczelnego Zarządu Kinematografii na najlepszy film dla dzieci oraz Złotego Smoka Wawelskiego filmowi „Bajka o smoku” w reżyserii Mirosława Kijowicza.

Jest to chyba jeden z najpiękniejszych sukcesów, stanowiący swego rodzaju podsumowanie jubileuszowego piętnastolecia SFR. Srebrnego Smoka Wawelskiego, a wraz z nim drugą nagrodę w dziedzinie filmów animowanych uzyskał „Don Juan” reżyserii Jerzego Zitzmana. Należy dodać, iż Złotym Smokiem Wawelskim przysługują także dwa wyróżnienia: „Bajka o smoku” oprócz reżysera wyróżniono scenarzystę Jana Rekosa oraz korektora Waldemara Kazaneckiego. (i)



„Bajka o smoku” — reż. Mirosław Kijowicz.

Chrońmy zabytki kultury ludowej!

Na wytwory kultury ludowej składają się zarówno zabytki nieruchome, jak i ruchome. Opiekę nad nieruchomymi sprawują Wojewódzkie Urzędy Konserwatorskie. One to troszczą się o całość i zachowanie przykładow dawnego budownictwa ludowego, zarówno sakralnego jak i mieszkalnego, gospodarczego oraz przemysłowego — murawego i drewnianego.

Nad zabytkami ruchomymi z wszystkich działów kultury ludowej — materialnej, duchowej i społecznej — czuwać musimy wszyscy, całe społeczeństwo. Muzea, Towarzystwa Regionalne i Turystyczne zadanie to w dużym stopniu spełniają. Aby jednak mogły one w pełni realizować hasło ochrony zabytków, potrzebna jest pomoc wszystkich, którzy dostrzegają niszczące obiekty kultury, zgłaszając o tym zainteresowanym. Lepiej przysłużyć się sprawie ci, którzy napotkali na któryś z niżej wymienionych przedmiotów, przyniosą go do muzeum. Dla tego przystacamy poniżej wykaz ważniejszych przedmiotów, czy zestawów podlegających ochronie i zbieranych przez muzea.

Przedmiotem muzeu są całe zestawy lub pojedyncze eksponaty z wszystkich działów kultury ludowej, ze szczególnym uwzględnieniem na naszym terenie przedmiotów związanych z ludowym tkactwem.

Ochronie podlegają przede wszystkim stare narzędzia związane z obróbką włókna lnianego i wełny owczej. Wszelkie drewniane narzędzia służące do kruszenia i obdzierania twardych części łodyg: kije, kijanki, młotki, miedlice, cerlice, lopatki. Narzędzia służące do wyczesywania włókna roślinnego i zwierzęcego: grzebienie, szczotki, gręble, nożyce (do strzyżenia owiec).

Narzędzia służące do przedzenia: wrzeciono, przędzice, kołowrotki, iglice (do przypinania kędzieli).

Ochronie podlegają przede wszystkim stare narzędzia związane z obróbką włókna lnianego i wełny owczej. Wszelkie drewniane narzędzia służące do kruszenia i obdzierania twardych części łodyg: kije, kijanki, młotki, miedlice, cerlice, lopatki. Narzędzia służące do wyczesywania włókna roślinnego i zwierzęcego: grzebienie, szczotki, gręble, nożyce (do strzyżenia owiec).

Narzędzia służące do przedzenia: wrzeciono, przędzice, kołowrotki, iglice (do przypinania kędzieli).

Narzędzia służące do zwijania, nawijania, przewijania i mierzenia nici: motala, wjadła, snownia, szpulki, cewki i inne.

Warsztaty tkackie służące do tkania płótna i sukna: krosna dwunicielnicowe, czteronicielnicowe i wielonicielnicowe.

Warsztaty i iglice służące do wyrobu nicielnicy. Formy i stęple służące do drukowania tkanin. Przyrządy służące do wyrobu pasów: deseczki tkackie, krosienka tabliczkowe, krosienka nicielnicowe.

Przyrządy służące do wyrobu sznurów i powrozów: haczyki, kołowrotki, wózki i inne.

Ochronie podlegają również wszelkie próbki włókienniczych tkanin, lnianych i wełnianych.

Wszystkie choćby najmniejsze i zniszczone kawałki: płótna, ręczników, obrusów, kap, kilimów, pasów, chodników, zapasek wraz z frędzlą lub innym zakończeniem, podobnie próbki gotowych, nawet zniszczonych pasów wykonanych ręcznie oraz próbki powrozów i sznurów.

Zabezpieczać przed zniszczeniem oraz zbierać należy również wszelkie stare, niefabryczne, szczególnie zdobione meble: skrzynie (na wiano) stoły, stoliki, (samorodne) zydle, krzesła, ławki, łóżka, szafy, kredensy, półki.

Przyrządy stanowiące wyposażenie izby: łyżniki, wieszadła (z gałęzi i inne) świeczniki, (do zakładania i palenia łuczywa) kaganki, przyrządy do ściągania butów.

Ponadto wrzeczki stare przyrządy i naczynia drewniane, gliniane i żelazne znajdujące się w izbach mieszkalnych oraz sieni.

Chronicь trzeba także wyroby sztuki ludowej: obrazy, rzeźby, ozdobne zegary, drewniane płaski, paple, rowe kwiaty i inne ręcznie wykonane ozdoby.

Oprócz wyżej wymienionych przedmiotów ochroną się wszystkie stare,

ręcznie wykonane narzędzia i wytwory, z wszystkich dziedzin kultury ludowej, a więc z zakresu zbieractwa, łowiectwa, rybactwa, hodowli i pasterstwa, pszczelarstwa i bartnictwa, uprawy roślin, przechowywania i przygotowywania pokarmów. Z zakresu obróbki drewna, słomy, korzeni, trzciny, kości, rogu, skóry, włosów, szczeciny, wosku, gliny, kamienia i metalu.

Ponadto przyrządy związane z transportem i komunikacją, odzież i ozdoby, instrumenty muzyczne, zabawki i przedmioty obrzędowe jak np. polańniki (zawieszane w dniu wigilii na suficie) szopki, gwiazdy, figurki jasełkowe, maski zwierząt i ludzi, piśnianki, pieczywo obrzędowe, różdżki, korony i berła weselne itp.

Apelując do wszystkich obywateli naszego miasta i powiatu aby okazali się świadomymi wagi omawianego tematu podkreślić trzeba, że apel powyższy ogłoszony jest w ostatnim momencie, aby uratować dla historii i przyszłych pokoleń, to co wiemy o dawnych ludziach i sposobie ich życia. Dane o tym giną w chwili obecnej wraz ze starymi ludźmi i domami, ustępując miejsca słusznemu postępowi niesionemu przez ogólne zmiany gospodarcze zachodzące w naszym kraju.

Bernadetta Turno

Nowe bazy turystyczne

Rozwój turystyki wymaga stalego zwiększania ilości miejsc noclegowych w schroniskach i stacjach turystycznych. Na tym odcinku notuje się poważną poprawę. Sytuację rozwija budowa obozowiska kampingowego w Węgierskiej Górze, kosztem 440 tys. złotych. Podobne obozowiska powstaną w przyszłości w Korbielewie i Sopocie Mł. (kow)

się wczasy „Pod gruszą”. W dalszym ciągu zakłady przemysłowe przejmują zbyt mało zainteresowanie budownictwem. Na tym odcinku notuje się poważną poprawę. Sytuację rozwija budowa obozowiska kampingowego w Węgierskiej Górze, przy wydatnej pomocy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców, wybudowała własny ośrodek kampingowy.

(kow)

JAK TU PRZYJEMNIE!

Skoro tylko słońce wyjdzie zza chmur, na bielskim basenie robi się od razu tłoczno. Woda jest ciepła i nęci do siebie. Nic więc dziwnego, że rozkoszują się w niej tysiące osób, spragnionych przyjemnego orzeźwienia.

Przypominamy, że aby zażyć przyjemnej kąpieli, nie trzeba na to tracić całego dnia lub czekać do niedzieli. Wystarczy przyjść po godzinie 16. Wtedy jest najprzyjemniej! (w)



KIEPSKA TADA

Dziecko ob. Walentego Komarka, górnika kopalni „Silesia” pójdzie po wakacjach do szkoły. W związku z tym otrzymało skierowanie do prześwietlenia. 19 bm., górnik Komarek przyjechał wraz z dzieckiem do Bielska i zgłosił się w ubezpieczalnię na Krasieńskiego.

Panią w rejestracji odpowiedziała, że niestety dziecko nie może być prześwietlone, gdyż zachorował lekarz rentgenolog. Górnik powinien się zgłosić za tydzień lub za dwa i dowiedzieć się, kiedy będzie lekarz.

W tym dniu nie przyjęto do prześwietlenia nikogo. Było dużo ludzi z powiatu i wszyscy odeszli z kwitkiem.

Nie można mieć pretensji do lekarza, który zachorował. Wiadomo: choroby chodzą po ludziach, a nie po górach. Można mieć natomiast pretensje do rejestratorki, która powinna wiedzieć, kiedy będzie jakieś zastępstwo lub kiedy wróci lekarz.

Kiepska to bowiem rada odsyłać ludzi do domu bez ustalenia konkretnej daty wizyty. (w)

MŁODZIEŻ WIEJSKA rozpoczęła akcję „LATO - 63”

W czwartek, 13 bm., na słicznym basenie w Jaworzcu odbył się zlot młodzieży wiejskiej, zorganizowanej w ZMW. Piękna pogoda sprzyjała dobremu nastrojowi. Młodzież, a było jej tutaj ponad półtora tysiąca, bawiła się znakomicie. Zlot rozpoczął tegoroczną akcję „Lato - 63” i zorganizowany został dla uczczenia XX rocznicy założenia ZWM.

W części oficjalnej okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMW tow. Andrzej Kobiela. Na zlot przybyli liczni goście z Bielska-Białej, m. in. sekretarz KP PZPR tow. Tadeusz Mędrzak, przewodniczący Prez. PRN mgr Antoni Kobiela, wiceprzewodniczący Prez. MRN tow. Władysław Kowalczyk.

W ramach zlotu odbył się przegląd wiejskich zespołów artystycznych. Pierwsze miejsce zdobył zespół ZMW z Godzinki. Rozegrano również turniej siatkówkowy o Puchar Przechodni ZP ZMW. Zdobywcą pucharu została drużyna Jaworze I. Zorganizowano również zawody w pływaniu. Przy okazji uczestnicy zdobyli 100 kart pływackich.

Od godziny 15 do 22 trwał piękny festyn. Czynna była strzelnica sportowa, dużo radości przyniosła loteria fantowa.

Młodzież bawiła się znakomicie do późnych godzin wieczornych. Wiele słów uznania należy się organizatorom, którzy przygotowali tę imprezę bardzo dobrze. (w)

Zdjęcia: Z. Czajkowski



Zespół z Godzinki



Decydujący mecz między drużynami Jaworze I i Jaworze II.

MIKROWYWIAD



z mgr Marianem Batko dyr. MHD Art. Przem. w Bielsku-Białej

Pytanie: Gdzie można nabyć koszulę nr 46 oraz buty powyżej 45?

Odpowiedź: Sklep „Moda męska”, sklep nr 77 przy ul. Dzierżyńskiego 7 oraz sklep nr 11 przy ul. Dzierżyńskiego 10.

Pytanie: Co atrakcyjnego będzie można nabyć w III kwartale?

Odpowiedź: Nowe wzory płaszczy lodenowych, piękne wzory wellingtonów, nowe kolory i wzory tatrzanek.

Pytanie: Kiedy skończy się moda na płaszczeortalionowe i czy planowana jest ich przecena?

Odpowiedź: Nótujemy olbrzymi popyt na płaszczeortalionowe. Otrzymujemy miesięcznie aż 20 sztuk. Obniżka ceny związana jest ze zwiększeniem produkcji, a to z kolei ze wzrostem produkcji ortalionu, który jest na razie surowcem deficytowym.

SPARTAKIADA LOK na medal!

18 czerwca br. na błoniach w Mikuszowicach Śląskich odbyła się Powiatowa Spartakiada Kościuszkowska zorganizowana przez miejscowy Zarząd Ligi Obrony Kraju.

W imprezie wzięło udział 416 osób z miasta i powiatu reprezentujących szkoły i zakłady pracy. W poszczególnych dyscyplinach startowały 3 i 6 osobowe patrole. W wieloboju młodzieżowym I miejsce zajął patrol Bielskich Zakładów Urządzeń Technicznych. Natomiast I miejsce w wieloboju juniorów patrol z Technikum Ekonomicznego, wśród juniorów najlepszym okazał się patrol z Technikum Mechaniczno-Elektrycznego. Wśród seniorów startowały dwa 6 osobowe patrole. I miejsce przypadło w udziale oddziałowi samoobrony ze Szczurku.

W wieloboju rezerwistów startowało 11 patroli trzyosobowych w następujących specjalnościach: saper, łącznościowiec i motorowiec. W tej dyscyplinie I miejsce zajęli: J. Dziergas, Cz. Krawczyk i K. Bojko. Impreza upłynęła pod znakiem wzorowej organizacji. (ni)



Drużyna Liceum Ogólnokształcącego im. Kopernika.

Mówiący robot

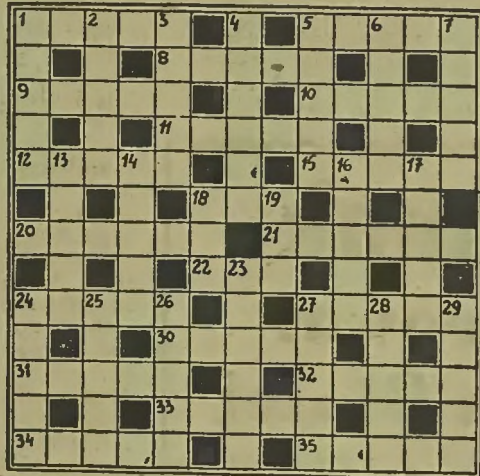
Widoczny na zdjęciu robot możemy obejrzeć w Domu Kultury Włókniarzy. Zapytany, odpowiada na 360 pytań z dziedziny literatury polskiej, matematyki i historii naszego miasta.

Robota wykonało młodziowe koło radiotechniczne przy DKW pod kierownictwem ob. Kościelniaka.

(zc)



KRZYŻÓWKA



Przed Sądem Powiatowym w Bielsku-Białej toczy się od kilku dni proces Bolesława Czanieckiego i spółki — oskarżonych o kradzież 7,478 kg margaryny, wartości ok. 200 tys. złotych. Główny oskarżony w tej sprawie, portier BZPT, Bolesław Czaniecki odpowiada z więzienia karnego, gdzie odsiadyuje wyrok za kierowniczy udział w aferze, zrelacjonowanej przez „KB” w reportażu pt. „Gorzki smak czekolady”. Czaniecki, jak wiadomo przyjął ten wyrok z ironicznym uśmiechem na twarzy. Sądził, że wszystko, czego nie ujawniono na tej rozprawie, pozostanie już na zawsze tajemnicą. Stało się jednak inaczej...

KTO SIĘ SMIEJE OSTATNI...

Ucichła już wrzawa wokół afery w Zakładach Tłuszczowych. Akta sprawy znalazły się w archiwum. Winni — za kratkami. Niekiedy z nich byli z wyroków wręcz... zadowoleni. Do takich należał Bolesław Czaniecki. W śledztwie nie ujawniono jego przestępczych powiązań z pracownikami magazynu dyspozycyjnego BZPT w Nowym Sączu. Na ławie oskarżonych zabrakło całej plejady złodziei i paserów, których zeznania nie mogły być dla dalszych losów Czanieckiego, obojętne...

SZÓSTY ZMYŚL?

Tego samego zdania byli również wywiadowcy Komendy Miejskiej MO. I oni, pod wpływem intuicji, zaczęli dopatrywać się „króla margaryny” w osobie skromnego portiera. Machina śledcza, na wolnych obrotach, pracowała dalej. Żmudna to była praca. Przejrzano dziesiątki tysięcy dokumentów, tysiące ksiąg, przepustek i formularzy aby dojść do wniosku, że dalsza droga prowadzi do... Nowego Sącza! Okazało się mianowicie, że magazyn dyspozycyjny BZPT zwrócił w roku 1961 aż 25 ton przeterminowanej margaryny — pobierając w zamian odpowiednią ilość produktów świeżych. Odbiór 12 ton pokwitował... Bolesław Czaniecki. Wiedzieliśmy już z doświadczenia, że co drugi kilogram margaryny odebrany przez

przedsiębiorczego portiera trafia na półki sklepów, współpracujących z gangiem.

MAGIA CYFR

Zanim dojdziemy do wyników śledztwa należy wyjaśnić, w jaki sposób skromny portier, pracownik najniższej



rangi, mógł w BZPT awansować do roli podziemnego „króla margaryny”. Otóż w przemyśle tłuszczowym praktykowana jest wymiana przeterminowanej margaryny na świeżą. Do odbioru tej margaryny upoważniono magazyniera a pod jego nieobecność, również dyżurujących portierów. Ich obowiązkiem było kwitowanie przyjętego towaru na dowodach „Wz”. Cóż łatwiejszego, jak przyjąć 100 a pokwitować 150 kg? Tym bardziej, że kontrola stanu margaryny zwrotnej, jako produktu nie nadającego się do konsumpcji, pozostawia wiele do życzenia...

Czaniecki potrafił wykorzystać tę złodziejską koniunkturę. Zwąchał się z inspektorem Zbytu Romanem Albińskim, dla pewności zapewnił sobie przychylną nowoś-

deckiego magazyniera Mariana Szlachetę, dokooptował do paczki sprzedawcę BZPT Stanisława Mardulę, uzupełnił gang kierowcą Janem G. i — rozpoczął ożywioną działalność.

„Dziwnym zbiegiem okoliczności” transporty margaryny zwrotnej z Nowego Sącza nadchodziły zawsze w czasie dyżuru Czanieckiego. Odpowiednia korekta cyfr na blankiecie „Wz” i oto nazajutrz, legalnie, bez ciemności, księżycy i innych złodziejskich akcesoriów wydaje się z magazynu odpowiednią ilość świeżych, pełnowartościowych tłuszczów. Nikt nie śledzi drogi sądeckiego samochodu i nikt nie widzi, że samochód ten zamienia się w pojazd dostawczy, zaopatrując w margarynę kilka sklepów na trasie. Po ile? Po 200 złotych za karton! Różnica należy do kierownika sklepu, który, jako ostatnie ogniwo przestępczego łańcucha, rozprowadza towar wśród klientów.

No dobrze, zapyta ktoś, ale w jaki sposób rozlicza się magazynier? Magia cyfr nie wystarczy! Brak margaryny, uciążliwie przyjętej przez Czanieckiego musi być w końcu ujawniony! Musi — ale teoretycznie. Praktycznie bowiem, przepisy wewnętrzne BZPT są tak tolerancyjne, że klika „króla margaryny” potrafi nawet żonglować towarem. Jedną i tą samą margaryną wjeżdża i wyjeżdża z zakładu, za każdym razem oczywiście pozostawiając za sobą cenny dowód „Wz” — czek na tłuste złoto.

UPADEK KRÓLESTWA

Łatwo było kraść. Łatwo również zbywać kradziony towar. Dowodem tego fakt, że ani jeden z kierowników sklepów, którym proponowano ten interes nie odmówił! W Bielsku-Białej, w Andrychowcu, w Nowym Sączu i w Zakopanem działali więc wasale króla margaryny. Dziś, solidarnie, choć nie z własnej woli, sekundują mu na ławie oskarżonych.

Rozprawa trwa. Cyniczny uśmiech dawno już znikł z twarzy Czanieckiego. W śledztwie ujawniono wszystkie sekrety tłuszczowego gangu. Samozwańczy król ginie wraz ze swym królestwem...

TADEUSZ PATAN



Digitalizacja 2009

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.